Cena numeru 24 h. Nr. 2. Rok I. Czwartek dnia 31 Stycznia 1918 r.

DODATEK DO „UNJI“

KRONIKA RADOMSKA

Cena prenumeraty: Kwartalnie 5 koron 20 halerzy, półrocznie 10 koron, rocznie 20 koron; z przesyłką pocztową kwartalnie 6 koron, półrocznie 12 koron, rocznie 24 koron.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 10 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtora raza droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach duży rabat.

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. Wychodzi w Czwartki i Niedziele.

Redakcja i administracja Lubelska 41 (I piętro) otwarta od godz. 11 — 12 w południe.

Państwowość i sądownictwo polskie!

I.

U kogoż z nas w duszy nie przewijają się te słowa, jako najgłębsze życzenie, niby złota nić nadziei, ukochanie ideji i jako źródło wiekowych wysiłków znojnych i krwawych.

Ale państwowością nie jest jeszcze ani wola narodu, ani państwowości tej choćby najgłębsze ukochanie, lecz dopiero realny czyn i rzeczywista budowa. A budowa to wielka i znojna zwłaszcza dla naszego społeczeństwa, któremu struktura państwowości własnej bezlitosnem zrządzeniem dziejów z rąk wytrąconą została i ster jej w obce dostał się ręce — a naród żył bez niej — z pokolenia w pokolenie robiąc ino ofiarne i krwawe wysiłki, aby na nowo posiąść ją w swoje władanie.

Ideału tego niezatracił jednak nigdy, mimo kośćmi polskiemi znaczone szlaki syberyjskie, mimo szubienic lasy, mimo lochy podziemne i inne katusze, na jakie wróg się zdobywał, a które stały się udziałem najlepszej części społeczeństwa.

Kiedy wreszcie sprawiedliwość dziejowa przyniosła nam dzień 5 listopada 1915 — najbliższą konsekwencją aktu tegoż dnia, stała się kwestja budowy państwowości polskiej.

W tym kierunku powstał też wysiłek kompetentnych czynników polskich i pierwszym jego owocem było oddanie w ręce polskie z dniem 1 września 1917 sądownictwa polskiego.

Objęcie tej dziedziny państwowości polskiej we własne władanie, to już nie sfera życzeń i pragnień, czy marzeń, to już realny czyn, to już budowa własnego gmachu.

I bodajby to było dobrym prognostykiem dla dalszych twórczych poczynań, że właśnie ten dział państwowości, sprawiedliwość, stał się zaczątkiem budowy całości, i aby zasada „justitia est fundamentum regnorum“ była nam świetnym drogowskazem na dalszej zmudnej drodze do ziszczenia ideału na[...]awuśnego.

Czyż potrzeba do[...] jak ważnem jest dla społecz[...]a, że sądownictwo pośród nie[...] wykonuje sędzia — obywatel — [...]ść z kości i krew z krwi narodu, [s]ędzia znający zwyczaje i obycza[je], stosunki, życia i duszy współob[y]watela — mieszczanina, czy wieśni[a]ka.

Doniosłego znaczenia jest także i to, że objęcie sądownictwa nastąpiło jeszcze w czasie trwającej wojny, kiedy z natury rzeczy surowość prawa karnego jest srogą i spoczywa w rękach wojskowych,

Oddanie to nie nastąło wprawdzie jeszcze całkowicie jeszcze niektóre dziedziny wojskowość zatrzymuje w swoich rękach, w szczególności dziedzinę wykroczeń przeciw sile zbrojnej, jak szpiegostwo itp., nadto zarząd okupacyjny zastrzegł sobie prawo wglądu w akta sądowe, jednak to ostatnie ma znaczenie więcej teoretyczne i dziś [fa]ktem jest, że całe sądownictwo cywilne i karne z wyszczególnionem je dopiero co ograniczeniem, spoczywa w rękach polskich.

Zjazd Sejmików.

Dnia 21 stycznia odbył się pierwszy Zjazd Sejmików okupacji austrjackiej w Lublinie.

Zjazd był nadzwyczaj licznie obesłany. Stawiły się wszystkie powiaty z wyjątkiem powiatu Kozienickiego. Każdy Sejmik—w ogólnej liczbie 26—wysłał po 3 delegatów, uprawomocnionych [...] a oprócz tego przyby[...] ków sejmików [...] ścmi było [...]mogowa zainicjowana pr[...] jawne.

Na przewodniczące[go] [...] głośnie został powołany [...] Kamieński ze Stąporkowa, członek sej[miku] powiatu Koneckiego.

Obrady toczyły się w żywej wymianie zdań o zadaniach sejmików, o [...] koordynowania [...], o wytycznych w układaniu budżetów powiatowych.

Wśród przybyłych delegatów były reprezentowane wszystkie społeczne odłamy narodu: ziemianie, przemysłowcy, włościanie, księża, robotnicy.

Na Zjazd umyślnie przybył minister spraw wewnętrznych, p. Stecki z referentami: p. Sienkiewiczem i p. Jakimowiczem.

Minister Stecki w dłuższem przemówieniu omawiał stosunek polskich władz państwowych do zadań naszego samorządu i przyszedł do wniosku, że ten stosunek nie może dążyć ani do ścisłej decentralizacji, na wzór Anglji,—ani do ścisłej centralizacji, jak się to dzieje we Francji. Stosunek ten, raczej, powinien być — stosownie do programu rządu polskiego — czemś pośrednim pomiędzy wspomnianymi systemami, powinien być przystosowanym do specjalnych potrzeb kraju i szerokich warstw ludności.

Minister Stecki, zastrzegając się, że obecny rząd polski niema jeszcze pełni władzy — zapewniał zebranych, że sejmiki w swych dążeniach samorządnych mogą liczyć na zupełne poparcie rządu polskiego.

W końcu p. Stecki podkreślił, że—aczkolwiek zadaniem sejmików jest dziedzina ściśle gospodarcza — to, dzięki specjalnemu rozwojowi naszej państwowości, będą one w krótkim czasie powołane do wyboru członków Rady Stanu, jako instytucji przejściowej dla opracowania ustawy, dotyczącej zwołania Sejmu.

Po tych ogólnych wywodach pana ministra Steckiego, przybyli z nim referenci, p. Sienkiewicz i p. Jakimowicz, obszernie i szczegółowo omawiali zakres działania sejmików we wszystkich dziedzinach życia gospodar-

czo-kulturalno-społecznego, — jak również podkreślali konieczność energicznego zajęcia się sejmików sprawą odbudowy kraju, zniszczonego wojną.

Referaty te posłużyły, jako podstawa do dyskusji.

W toku dyskusji podniesiono konieczność stworzenia przez sejmiki Rad gminnych dla uzdrowienia naszej gminnej gospodarki.

Po wyczerpujących całodziennych rozprawach, Zjazd na wieczorowem swem posiedzeniu przyjął szereg zasadniczych uchwał, z których ważniejszymi są:

1) Zjazd postanawia dążyć do wspólnych Zjazdów z sejmikami okupacji niemieckiej, czemu dał wyraz, postanawiając obsyłać Zjazdy w Warszawie po dwóch delegatów z każdego sejmiku,

2) jednakowoż licząc się z tym, że system administracji austrjackiej i niemieckiej jest inny,—Zjazd postanowił—na czas trwania okupacji — oprócz obsyłania Zjazdów w Warszawie, urządzać perjodycznie Zjazdy co dwa miesiące w Lublinie, wysyłając na nie po trzech delegatów z każdego powiatu,

3) celem Zjazdów w ogólnych zarysach jest koordynacja poczynań sejmików z dziedziny obrony wszechstronnej i niestanowej interesów ludności z dziedziny gospodarki w przeróżnych jej odłamach,

4) Zjazd wyłonił stałe prezydjum Zjazdów Sejmików w liczbie 7 osób.

Prezydjum to urzęduje w Lublinie, powołuje do życia specjalne biuro Zjazdów Sejmików.

5) Zjazd postanowił zwrócić się do władz okupacyjnych o wyasygnowanie jednorazowe 6 miljonów koron na rozpoczęcie działalności sejmików,

6) Zjazd upoważnił prezydjum do porozumienia się z Głównym Komitetem Ratunkowym dla stopniowego przyjmowania agend działalności Komitetów Ratunkowych.

W skład stałego Prezydjum Zjazdu Sejmików zostali wybrani pp.: Koter, Dzikowski, Kesior, Bieńkowski, Jan Kowerski, Juljusz Zdanowski, Antoni Kamieński.

Pierwsi czterej wyszli w odnośnych sejmikach z kurji wiejskich, a pierwsi trzej są włościanami.

Następny Zjazd Sejmików naznaczono w Lublinie na dzień 4 Marca.

Biuro Prezydjum Zjazdu Sejmików czynne jest stale w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 47.

O czem radzili ziemianie radomscy?

[illegible] odbył się w Radomiu [illegible] radomskie- [illegible] poufne, tak że [illegible] się o czem ziemia- [illegible] Dzięki jednak uprzejmości jednego z ziemian, jesteśmy w możności podzielić się z czytelnikami rezultatem obrad.

Przemysłowiec —

Największą troską ziemiaństwa jest obecnie [illegible] teorji bolszewickich do Polski i wzmożenie się agrarnego, a wrogiego dla wielkiej własności ruchu. Obawy te, odczuwane dość silnie przez ziemian, wpłynęły na to, że ziemianie poczynają radzić nad środkami zaradczemi. Przedewszystkim chcą w Polsce utrzymać ład i porządek, dlatego gotowi skupić się silnie koło rządu, który niedwuznacznie ideę ładu i porządku podkreślił. Prócz tego ziemianie zdecydowali się ująć w swe ręce wszystkie instytucje, które mogą mieć lub mają wpływ na całokształt życia społecznego i politycznego. Ławą poszli do sejmików i zgodnie pójdą przy wyborach do Rady Stanu, na której pokładają duże nadzieje.

Strach ma jednak wielkie oczy. To też niektórym uczestnikom obrad zdawało się, że napady bandyckie na dwory, sporadyczne zresztą, są już początkiem rewolucyjnego ruchu, który w pierszym rzędzie ma się zwrócić przeciw właścicielom. Przebąkiwano też półgębkiem o potrzebie uzbrojenia służby dworskiej, celem zabezpieczenia dworów przed napadami.

Nie jest natomiast prawdziwą wieść, która chodzi po Radomiu, jakoby ziemianie zwrócili się do gubernatorstwa o powiększenie na okupacji korpusu żandarmerji o 1.000 osób; mają to być plotki z palca wyssane.

Podczas obrad między innemi poruszana była sprawa pomocy dla obdłużonych ziemian i ratowania ich ziemi przed spekulacją paskarzy. Ma być na to stworzony przez ziemian specjalny fundusz, którym wspomagano by zadłużonych.

O tańce.

(głos dyskusyjny).

Szlachetne oburzenie rozpiera kamizelki zacnych mężów i bogobojnych dam: w Polsce tańczą! Odzywa się obraźliwe wyzwisko: selarus saltans. Młodzieży polska — wołają — nie idź w pląs i zabawę, gdyż... położenie polityczne jest ciężkie. A gdzież byli ci dzisiejsi gromiciele, gdy naród polski w długotrwałej mart niewoli, gdy język polski gnany z urzędu, sądu i szkoły umiał być niemal tylko modlitewnem skamlaniem, gdy nie widziano przyszłości dni i gdy życie przemieniło się w bezmyślne trwanie. Wówczas oni nietylko swoje posadzki i podłogi, ale i wywoskowane porkiety gubernatorów wycierali tańcem.

Prawda, ciężko jest nam wszystkim dzisiaj. I przyznajmy się chcemy chwili zabawy, chwili oderwania myśli. Tendencja ta jest wszędzie. Nie gorzej huczała zabawa sylwestrowa w zawodowym związku robotniczym, niż w hotelu Rzymskim. Odrzućmy precz obłudę! Nie taniec jest bezmyślnością i winą. Szampan strugami płynący w kieliszki dorobkiewiczów — paskarzy, par tje pokera z tysięcznemi wygranemi, kolacyjki „artystyczne“ do białego rana trwające młodzi obiecującej—na to uderzcie gromem oburzenia. Ale nie, gdy urzędnik, handlowiec, nauczyciel, po ciężkiej pracy i kłopotach chce chwili zabawy. Ba, gdyby przed lokalami tanecznemi stały sznury pojazdów, gdyby tam błyszczały klejnoty i tualet wspaniałość — byłoby pole do potępiań. Ale wiemy wszyscy jak skromne są te zabawy. I poco rozdzierać szaty i zakrywać twarz z oburzeniem faryzeusza. Nie zbawi Ojczyzny unieruchomienie nóg, przy nieruchomości mózgu i otłuszczeniu serca.

K.

Sąd królewsko-polski w Radomiu.

Stopniowo podawać będziemy i całokształt ustroju sądownictwa w Radomiu, rozpoczynamy od wydziału cywilnego.

Wydział Cywilny: Przewodniczący wydziału: Marcin Kaliszczak: Sędziowie: 1) Józef Bekerman; 2) Jan Palmrich; 3) (X) vacat. Sekretarz: Ludwik-Roman Listkiewicz. Podsekretarz: Leon Kotowski. Kanceliści: Malinowski Franciszek, Wojciechowska Walentyna, Łuniewska Janina.

[illegible] nia odbywają się we wtorki i piątki, w [illegible] órych przyjmują udział: Przewodniczący i [illegible] waj sędziowie.

Poniew[illegible] od dłuższego czasu jeden z sędziów b[illegible] chory, w posiedzeniach przyjmuje udział [illegible] rezes sądu, a to celem ulżenia pracy p[illegible] wodniczącemu Wydziału i sędziom. Na [illegible] osiedzeniach również przyjmuje udział sekr[illegible] arz sądu lub podsekretarz.

Ruch [illegible] raw przedstawia się w sposób następujący

Od Trybunału Sądowego w Radomiu 1/9—1917 r. przyjęto spraw Cg. niezakończonych 31

Od 9 do 1/1—1919 roku weszło spraw C. 6. Razem 535, z czego zawyrokowano d1 stycznia 1918 roku 218.

Od Trybunału Sądowego 1/9—1917 r spraw N. przyjęto 69.

Od 9 do 1 stycznia 1918 roku spraw Z. wesz 284. Razem 353.

Zzego do 1 stycznia 1918 r. zakończono 0.

[illegible] ółem zakończono spraw od 1 września 1917 r. do 1 stycznia 1918 roku 488.

*

[illegible] rezes Sądu Okręgowego w Radomiu pod[illegible] do wiadomości, że przyjmuje zgłosze[illegible] na wakujące posady Rejentów w Opocznie Końskich.

Do podań opłacanych 4 kor. 50 hal. dołączyć należy metrykę, świadectwa szkolne, służbowe oraz krotkie curiculum vitae. Podania wnosić można do 19 lutego b. r. włącznie.

W dniu 20 lutego odbędzie się egzamin dla kandydatów podlegających takowu.

Ze Stowarzyszeń.

✕ **Zebranie towarzyskie u Handlowców.** Koło Pracowników P. C. H. przy Stow. Handlowców urządza: dnia 2 lutego w lokalu T-wa zebranie towarzyskie za zaproszeniami. Początek o godz. 7-ej wieczorem, wstęp 4 korony.

Należy przypuszczać, że ta zabawa, śladem poprzednich, uprzyjemni zebranym czas i pozwoli im zapomnić na chwilę chociaż o troskach życia codziennego. Wyśmienity bufet i inne atrakcje każą spodziewać się, że nie zabraknie zapału do zabawy.

Z Koła Ziemianek. Na jednem z ostatnich zebrań postanowiono otworzyć 6-cio tygodniowe Kursa gospodarstwa domowego dla maturzystek Seminarjum Nauczycielskiego. Opłata wynosić będzie 4 kor. miesięcznie. Kursa mają być prowadzone przy Bursie im. Kochanowskiego.

Sklep mięsny przy Stow. Rob. Chrześć. Stowarzyszenie Robotników Chrześcjańskich za przykładem Zawod. Zw. Robot. myśli otworzyć początwszy od lutego b.r. sklep mięsny.

Wypożyczalnia przezroczy.

Przy T-wie Krajoznawczem w Radomiu powstaje wypożyczalnia przezroczy. Wypożyczalnia obsługiwać będzie całą okupację austrjacką, co stać się może dużą pomocą dla szkół głębszej prowincji. Pierwszy transport przezroczy nadejdzie w tych dniach.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

Istniało ongiś w Radomiu Tow. opieki nad zwierzętami; w dzisiejszych ciężkich, nie tylko dla ludzi ale i zwierząt czasach towarzystwo tego rodzaju jest wprost niezbędnym i koniecznym. Czy nie byłoby wskazanym instytucję powyższą wskrzesić?

Prosimy więc były zarząd byłego Tow. opieki nad zwierzętami o rozkonspirowanie się i podanie do publicznej wiadomości historji i losów Towarzystwa.

Szafowanie hymnem.

Częstokroć w naszych „Kinach“ podczas przedstawienia wygrywają hymn „Boże coś Polskę“, przyczem publiczność stawiają w przykrem położeniu, nie wiedzą bowiem ludzie co ze swoimi osobami robić; wstać—to przeszkadza się i robi się zamieszanie, siedzieć też nie wypada.

Dobrze by więc było, ażeby „Kina“ wybawiły publiczność z przykrej sytuacji, nie szafując hymnem. Hymn bowiem jest rzeczą zbyt świętą.

so.

Indywidua w czapkach uczniowskich.

Zauważyliśmy na ulicach miasta cały szereg młodych ludzi w czapkach uczniowskich ze znaczkami. Ludzie ci nie mają nic wspólnego ze szkołą. Są to przeważnie szumowiny społeczne, zachowują się też kompromitująco na ulicach w różnych porach dnia i nocy.

Ich godne napiętnowania zachowywanie się może w oczach ludzkich, szczególnie ludzi obcych, wyrobić zupełnie złe i mylne pojęcie o moralności naszej młodzieży szkolnej.

Powinny się zająć tym energicznie szkoły i Milicja i w odpowiednich momentach żądać legitymacji uczniowskich i pseudo-uczniów za nieprawne noszenie znaczków surowo karać.

so.

Z życia młodzieży.

Pod hasłem, młodzież dla dzieci, urządziła I Radomska Drużyna Żeńska im. E. Platerówny w dn. 20 stycznia gwiazdkę dla dziatwy szkolnej na Gliniesach; około 120 dzieci obdarowano książkami i zabawkami a reszta do 300 dostała słodycze i owoce.

II Drużyna Harcerska Męska wraz z II Druż. Harc. Żeńską urządziły w niedzielę 20 stycznia w gimnazjum na ul. Skaryszewskiej szopkę aktualną. Jak zwykle na wszystkich uroczystościach harcerskich zjawiło się sporo młodziczy, lecz starszych brakło. Pocieszmy się jednak, że zachęceni powodzeniem wybiorą się tam w najbliższą niedzielę. Szopkę tę wystawią jeszcze nasi Harcerze i Harcerki w dn. 27 stycznia i 2 lutego, dając w każdym dniu po trzy przedstawienia o godz. 4-tej 5-tej i 6-tej.

Z miasta.

Kalendarzyk historyczny.

1 lutego 1717 Warszawa. Sejm niemy. Sejm trwał zaledwie 6 godzin. Odczytanie i podpisanie traktatu warszawskiego.

1 lutego 1733. Warszawa. Umiera August II-gi. Bezkrólewie.

Mikołaj Sieniawski, hetman polny koronny zrzuca Stefana z hospodarstwa Multan, osadzając na niem Piotra, który złożył hołd poddańczy Polsce.

3 lutego 1018. Bolesław Chrobry poślubia Odę, córkę Ekkrnharda, margrabi miśnijskiego.

Kalendarzyk kościelny.

Od dn. 25-go — 29-go urodzin było 13. Od dn. 25-go — 29-go zmarli: Anna Cyper lat 9, Zofja Powideł lat 2, Jadwiga Grzywacz 11 mies., Stanisław Kulach 4 tyg., Józef Lubański lat 73, Bronisław Kulak 6 tyg., Józef Błędowski lat 48, Lucjan Praszyński lat 1 ½.

W dniu 2-go lutego r. b. przypada uroczystość Oczyszczenie N. M. P.

Wybór wice - prezydenta. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, po trzykrotnym głosowaniu, wybrano na I-szego wice prezydenta p. Gliszczyńskiego. P. Gliszczyński otrzymał 22 głosy, kontr-kandydat, p. Fileborn, 18 głosów.

— **Minister sprawiedliwości w Radomiu.** W ubiegłą niedzielę w przejeździe do swego majątku gościł w mieście naszym pan Bukowiecki, minister sprawiedliwości. W Radomiu zatrzymał się w sprawach li tylko prywatnych. Wizytował prezesa sądu okręgowego p. Glogera i prezydenta miasta, p. Przyłęckiego. Przy sposobności zwiedził także gmach sądu..

— **Prokurator sądu apelacyjnego,** p. Bruznicki, przez poniedziałek ubiegły badał organizację radomskiej prokuratorji. Jak nam komunikują, p. prokurator wyniósł b. dobre pojęcie o działalności miejscowej organizacji.

— **Z inspektoratu szkolnego.** — Komunikują nam, że nowy inspektor szkolny, p. M. Pęczalski, zaznajamia się już ze swojemi obowiązkami i stopniowo przejmuje czynności. Należy spodziewać się, że w parę dni obejmie całkowicie kierownictwo inspektoratu.

Osobiste. Bawi w mieście naszem p. Wacław Studnicki, b. archiwista m. Wilna, jako delegat ministerjum gospodarstwa społecznego, w celu zbadania archiwów banku włościańskiego. P. Studnicki zapoznaje się z całością archiwów Radomia, które mają przejść pod pieczę ministerjum oświaty.

Odczyt. Znany poeta i literat warszawski p. Antoni Lange wygłosił dnia 30 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali Uniwersytetu ludowego (Skaryszewska 17) odczyt p. t. „Teorja powrotu zjawisk historycznych J. B. Vica a chwila obecna": Vico jako zwiastun XIX i XX w., Vico a J. J. Rousseau, Vico a Hegel, Vico a Marx, Vico a pozytywizm Conte'a, Vico a Bergson, Idealna historja wieczna, Kołobieg dziejów ludzkich, Dziś a 1000 lat temu, Wiek X a wiek XX, Germanowie dziś a 1000 lat temu, Polska i Ruś dziś a w wieku X.

Pierwszy odczyt p. A. Langego, mający na celu przedstawienie w pewnym paralelizmie ideowym twórczość Słowackiego i Mickiewicza zgromadził liczne rzesze słuchaczy, którzy z zainteresowaniem śledzili ciekawy i wysoce oryginalnie ujęty temat.

— **Raut na rzecz internowanych legjonistów.** Grono ludzi, skupionych koło Tow. Przyjaciół żołnierza, myśli nad urządzeniem rautu na rzecz internowanych legjonistów. Termin rautu ostatecznie jeszcze nie został ustalony, przypuszczać jednak należy, że raut odbędzie się 10-go lutego. Nie ulega wątpliwości, iż cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem i że każdy pospieszy pomnożyć fundusz na rzecz tych, którzy są dzisiaj symbolem męki polskiej.

— **Zebranie urzędników Magistratu.** Dowiadujemy się, że w dn. 28 b. m. odbyło się kolejne (3) zebranie urzędników Magistratu pod przewodnictwem p. Prezydenta, na którem zdecydowano zwrócić się za pośrednictwem Prezydenta do Zarządu miasta z prośbą o poprawę bytu pracowników miejskich, ustanowienie dodatków drożyźnianych do pensji, opracowanie statutu służbowego i przepisów dotyczących pomocy lekarskiej, lekarstw dla wszystkich pracowników Magistratu i ich rodzin.

Prezydent zakomunikował zebranym, że zainicjowana w swoim czasie i opracowana przez urzędników ustawa Kasy przezorności, przekazana została wice-prezydentowi p. Dębowskiemu celem rozpatrzenia i postawienia odpowiedniego wniosku.

Zadecydowano: dalszego potrącania 2% z pensji urzędników dla Komitetu Obywatelskiego zaniechać ze względu na ograniczenie działalności Komitetu i przejęcie przez Sekcję Żywnościową miejskich Tanich Kuchni i rozdawnictwa chleba, zgodzono się natomiast na potrącanie każdomiesięcznie 1% od pensji na rzecz kółek „Bratnia Pomoc" przy średnich zakładach naukowych.

Dalej zebranie zaopiniowało, że najniższy etat dla urzędników wynosić winien 50 rb. miesięcznie. Następne zebranie urzędników odbędzie się w drugiej połowie lutego.

— **Zebranie Radomskiego Sejmiku Powiatowego** odbędzie się w dniu 7 lutego o godz. 4 po poł. w Sali Rady Miejskiej. — Członkowie Sejmiku z niecierpliwością wyczekują zebrania tego, na którym złożą, prawdopodobnie sprawozdanie niedelegowani delegaci ze zjazdu Lubelskiego.

Z MILICJI.

Rozkaz dzienny z dnia 25-I 1918 r.

1) Post. Kopiński Stef. za nadużycie służbowe został uwolniony ze służby z dniem 23 b. m.

2) Posterunkowi: Borkowski, Gajewski, Gąsiorowski, Musiał i Urbański zostają skazani na 24-o godzinny areszt za nadużycia służbowe.

3) Stosownie do wydanego rozporządzenia Wl. Okup. polecam pp. Przod. dzielnicowym ściśle przestrzegać, aby restauracje były zamykane o czasie przepisanym, aby po zamknięciu zakładów od frontu handel w nich nie odbywał się. Godziny, do których handel może być prowadzony, są następujące: dla restauracji przy hotelach Rzymskim, Europejskim i Polskim, oraz dla firm „Michalski" i „Kiśliński" godzina 12 w nocy, dla pozostających godzina 10 wieczór.

Nie wolno również oświetlać lampami elektrycznemi wejścia do wszystkich tych zakładów.

4) Wyjeżdżając na urlop dwudniowy, zastępstwo z dniem 25 b. m. polecam Komisarzowi p. Markiewiczowi M.

O wszystkich przekroczeniach polecam raportować mi niezwłocznie.

Rozkoz Naczelnika Milicji z dnia 30.I 1918.

1) Posterunkowy Sieroszewski Józef został zwolniony ze służby z dniem 28 b. m. za nadużycie służbowe.

2) Skazuję na areszt 24-ro godzinny za zejście z posterunków następujących posterunkowych: Siewierskiego Szczepana, Trembickiego Edwarda i Gromko Jana.

3) Posterunkowemu Zielińskiemu Juljanowi za zejście z posterunku wyznaczam 3-y godzinny karny dyżur na posterunku.

4) Ponieważ rozkaz mój z dnia 24 b. m., dotyczący godzin handlu w restauracjach, przez pp. Przodowników dzielnicowych nie jest ściśle przestrzegany, przytaczam go w całości po raz drugi, uprzedzając, że w razie ujawnienia wykroczeń będą odpowiedzialni i Dzielnicowi. (Patrz punkt 3-ci Rozkazu dziennego z dnia 25-I 1918 r).

5) Dorożkarza № 25 Abe Rychtmana, za nieposłuszeństwo i opór milicjantowi skazuję na karę grzywny koron 5.

Kradzieże i wypadki.

W nocy z poniedziałku na wtorek około godziny 3 i pół, p. Wyrzykowskiego (Długa 18) obudziło dobijanie się do jego kuchni. P. Wyrzykowski zwrócił się do kwaterującego oficera razem wyszli na podwórze. Brama od podwórza była otwarta a obok niej kilka łomów. Po dokładnym obejrzeniu całego domu, zauważył p. Wyrzykowski, że i piwnica jest także otwartą. Kazał przeto stróżowi, aby piwnicę zamknął. Ten ostatni poszedł po klucze. Gdy wrócił na podwórze, zauważył trzech drabów, dobijających się do kuchni p. Krzakowskiej. Kiedy stróż podniósł alarm, złodzieje rzucili się na niego i przewrócili. W tym momencie trzech innych wyszło z piwnicy i połączywszy się z towarzyszami, uciekli przez ogrody.

Dodać trzeba, że w tym domu w przeciągu bardzo krótkiego czasu były aż trzy kradzieże.

Z Teatrzyków.

Bałagan leguński staraniem Tow. Przyjaciół żołnierza polskiego, na rzecz internowanych legjonistów, odegrany będzie dzisiaj o godz. 8 i pół przez „Miraż". Sympatyczny cel oraz bogaty program, mamy nadzieję, ściągnie liczną publiczność.

Benefis dyr. Kintzla wypadł b. dobrze. Publiczność, czując sympatję do świetnego śpiewaka, wypełniła salę po brzegi. Nie zawiedli się też uczestnicy na programie: bogaty i różnorodny, wykonany był świetnie. Nowe siły Mirażu, sprowadzone z Warszawy, święciły tryumf. Toż samo można powiedzieć i o znanych nam dawniej a szczególnie p. Zofji Kosińskiej, p. Kintzlu, p. Kitzmanie, p. Olesławskim i p. Drwęskim.

Miraż, że się tak wyrazimy, stanął na nogi i rokuje nadzieję, że niezbędny stanie się dla radomskiej publiczności. Nie omieszkamy w następnych numerach pisma zaznajomić publiczność z poszególnemi artystami.

Z Wydziału Aprowizacyjnego m. Radomia.

Akcja zapomogowa zainicjowana przez Wydział Aprowizacyjny m. Radomia rozwija się, dzięki sprężystej i energicznej organizacji, w całej pełni. Do tej pory jest przeszło 2000 zgłoszeń, które po załatwieniu formalności będą zrealizowane. Z Akcji Zapomogowej w obecnej chwili korzysta 600—700 rodzin. Mamy więc nadzieję, że tak ładnie zaczęta akcja dobroczynna Wydziału Aprowizacyjnego przyniesie wkrótce dobre rezultaty i żądania pozostałych rodzin mogących korzystać z akcji powyższej będą w zupełności zaspokojone.

Cukier. Wydział Aprowizacyjny robi starania w Jeneralnym Sztabie o podwyższenie kontyngensu cukrowego. Starania odniosą prawdopodobnie, pożądane rezultaty, wobec tego spodziewać się należy, że w miesiącu lutym otrzymamy większe racje cukru.

Zmniejszone racje chleba. Począwszy od lutego wydawane będą mniejsze racje chleba, w zamian za to racje kartofli, wydawanych na kartki będą podwyższone.

Sprzedaż soli. Wydział Aprowizacyjny m. Radomia podaje do wiadomości, że z dniem 29 stycznia będzie sprzedawana po raz drugi w styczniu sól w sklepach dzielnicowych naftowych po pół funta na kartę żywnościową, po cenie 20 halerzy za funt.

W najbliższym numerze „Unji", który wyjdzie w dniu 2 II 1918 r. ukażą się następujące artykuły: Borski: Degeneracja polityczna. Dr. H. Landau-Bauer: Nowy oręż. H. Kondratewiczowa: Kobieta w służbie cywilnej. Dwie mowy. Odpowiedź oszczercy. Oświadczenie stronnictw lewicowych. Ze spraw polskich.

Humor i satyra.

Co premjer polski jadł Berlinie i we Wiedniu?

Na proszonym obiedzie u kanclerza Niemiec, Hertlinga, podano p. Kucharzewskiemu wojenną zupę. Ponieważ obecnie ciężkie czasy, więc była to zupa bez selera. W Wiedniu natomiast uraczono go szczodrzej, bo czerniną. Jest to podobno ulubiona potrawa p. Kucharzewskiego.

Żałosne wspominki.

— Panie Dreikönig, co pan ma taką smutną minę?

— Jeździłem w interesach po Europie i wyobraź sobie pan:—w Wiedniu straciłem koronę a w Berlinie markę.

Pretensje kobiet.

Pewien zacietrzewiony antyfeminista z „Ziemianki", pomstując na pretensje kobiet, rzekł:

— Paniel miałem babkę, która miała lat 108 a udawała, że ma... 93.

Kąpiele miejskie.

Darmo! nauczy się pływać każdy, kto chce i niechce, a kto musi przejść z ulicy Skaryszewskiej (róg Wysokiej) na drugą stronę tejże ulicy.

Krótkowidze niech uważają, to w najgłębszym miejscu jest drut kolczasty.

S.

Redaktor: Franciszek Bilek.
Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.
Za pozwoleniem cenzury wojennej.
Druk „J. K. Trzebiński"—Radom.